№ 194. Piątek 25. Sierpnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Następujące gminy obwodu stryjskiego zobowiązały się podwyższyć płace nauczycieli szkół parafialnych w tychże gminach od dn. 1. września 1865 r.: *Zabłotowce* z 105 zł. na 150 zł., *Bereźnica królewska* z 72 zł. na 100 zł., *Holeszów* z *Łapszynem* z 126 zł. na 200 zł., *Hnizdyczów*, gdzie jest szkoła trywialna, z 126 zł. na 200 zł., gmina *Rozwadów*, gdzie podobnież jest szkoła trywialna, zobowiązała się oddać nauczycielowi w używanie grunt rozległości 2 morgi, gmina *Roguźno* podwyższa pensyę nauczyciela z 72 zł. na 128 zł., a jeżliby tenże chciał objąć pismienne sprawy gminy, na 144 zł. w. a. Gmina izraelicka w *Rozdole*, w tymże obwodzie, podwyższyła płacę nauczyciela miejscowego z rocznych 31 zł. 50 c. na 52 zł. 50 c. w. a.

Gmina *Woleniów* w obwodzie Stryjskim, zobowiązała się pokryć ubytek w płacy nauczyciela w kwocie 33 zł. w. a. powstały przez odstąpienie gmin Demenka leśna i Demenka podniestrzańska od przyczynienia się do utrzymania nauczyciela w Woleniowie.

Co niniejszem podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16. sierpnia 1865.

Na rzecz seminaryum nauczycielskiego w gr. k. archidyecezyi lwowskiej zapewnione zostały następujące, częścią stałe, częścią czasowe ofiary, a mianowicie:

a) ofiary *stałe* coroczne: gmina miasta *Żydaczowa* 10 zł., gmina *Woleniów* z *Demenką leśną* i *Demenką podniestrzańską* 3 zł., *Krupsko* 2 zł., *Hnizdyczów* 2 zł.; *b)* ofiary *czasowe* coroczne: ks. Jan *Chomicki*, gr. k. proboszcz i dziekan w Rozdole przez 10 lat po 5 zł., ks. Stefan *Łękawski*, gr. k. proboszcz w Żydaczowie dożywotnie po 3 zł., p. Włodzimierz *Chaberski*, kasyer miejski w Żydaczowie, przez czas swego urzędowania w tej gminie po 2 zł. 50 c., mieszczanie w Żydaczowie p. Teodor *Serafin* dożywotnie rocznie 1 zł., Anfoni *Serafin* przez czas swego urzędowania jako rewizor policyi miasta Żydaczowa po 2 zł., gmina *Łowczyce* w powiecie Żurawieńskim przez lat pięć po 5 zł., gmina *Ruda* w tymże powiecie przez lat 3 po 2 zł. w. a.

C. k. Namiestnictwo widzi się w miłem położeniu okazaną temi ofiarami chwalebną i pożyteczną dla ogółu gorliwość o podniesienie szkół ludowych, podać z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów 16. sierpnia 1865.

Gminy *Jasieniowice* i *Kniazowskie* w obwodzie stryjskim, które dotąd utrzymywały wspólną szkołę w *Janówce*, celem założenia u siebie osobnych szkół, zobowiązały się po wieczne czasy, istniejące budynki i sprzęty szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, starać się o utrzymanie szkół w ochędóstwie, zwozić drzewo na opał szkół z lasów dworskich przyrzeczone w ilości 3 n. a. sągów dla każdej z tych szkół, a nareszcie każdoczesnym nauczycielom, którzy oraz mają pełnić funcye diaków, płacić rocznie, a mianowicie: w Jasieniowcu rocznie 80 złr. w. a. i oddać mu ogród rozległości 122 sążni □, w Kniazowskiem 70 złr. i oddać mu w używanie ogród rozległości 200 sążni □.

Gmina *Janówka* przy tej sposobności zobowiązała się istniejący budynek szkolny równie jak sprzęty szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie i w ochędóstwie, zwozić z lasów dworskich przyrzeczone rocznie 3 n. a. sągi drzewa opałowego i płacić każdoczesnemu nauczycielowi 60 złr. w. a. na rok z dodatkiem 16 mierzyc owsa.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o podniesienie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4. sierpnia 1865.

Wiedeń, 23. sierpnia. Dnia wczorajszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XX. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 67. Ustawę z 9. sierpnia 1865, względem koncesyi i warunków do przedsiębiorstwa kolei żelaznej z Wiednia do Eger z koleją uboczną z Gmünd do Pragi. Ważną w całem państwie.

Nr. 68. Ustawę z 10. sierpnia 1865, względem koncesyi dla przedsiębiorstwa kolei żelaznej z Koszyc do Oderberga z koleją uboczną do Preszowa. Ważną w całem państwie.

Nr. 69. Ustawę z 10. sierpnia 1865, względem budowy i obrotu kolei żelaznej z Aradu na Alvincz do Karlsburga. Ważną w całem państwie.

Nr. 70. Ustawę z 10. sierpnia 1865, względem koncesyi dla przedsiębiorstwa kolei żelaznej z Neumarkt do Braunau. Ważną w całem państwie.

Nr. 71. Ustawe z 10. sierpnia 1865, względem warunków i koncesyi dla towarzystwa akcyjnego południowo-północno-niemieckiej kolei komunikacyjnej celem dalszej budowy kolei ubocznej Josefstadt-Schwadowitz aż do granicy kraju pod Königshain. Ważną w całem państwie.

Nr. 72. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 12. sierpnia 1865, względem upoważnienia ubocznego urzędu celnego I. klasy w Racsy na Pograniczu wojskowem do manipulacyi wywozowej z piwem, wyprowadzanem za granicę, z zastrzeżeniem zwrotu podatku konsumcyjnego.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministerstwo cesarskiego domu i spraw zagranicznych mianowało ukończonego elewa c. k. akademii oryentalnej *Alexandra Rehna* elewem konzularnym.

Minister spraw zagranicznych mianował w porozumieniu z c. k. ministerstwami handlu i marynarki adjunkta konceptowego przy ministerstwie handlu, *Karola Bolesławskiego* kanclerzem jeneralnego konzulatu w Nowym Yorku.

Część nieurzędowa.

Lwów, 25. sierpnia.

Wyniki układów w Gastein i Salcburgu, o których podała *Jener. Kor.* przedwczoraj autentyczną wiadomość, nastręczają teraz prasie wiedeńskiej główny przedmiot do rozpraw. Niektóre z nich wyrażają przytem obawę, że odstąpienie Prusom austryackiego prawa współposiadania Lauenburga może wywołać za granicą mniemanie, jakoby nastąpiła zmiana w istniejącej i tradycyjnej polityce Austryi. *Jen. Kor.* zbija jednakże to rozumowanie i powiada, że obawę tę uważa za zupełnie bezzasadną. „Wielkiej i niezmiennej zasadzie zupełnej całości Cesarstwa austryackiego — o to są słowa tego dziennika — nie sprzeciwia się wcale traktat zawarty względem Lauenburga. Idzie tu o nabyte świeżo prawo współposiadania kraju, znacznie oddalonego od Austryi, który nie będąc nigdy połączonym z całą monarchią, nie mógł też mieć żadnej wartości ani dla jej interesów ani też dla jej obrony. Te oczywiste stosunki nie dopuszczają żadnego porównania co do prowincyi i części krajów, które od dawnych lat z monarchią połączone i podległe jedynie berłu Jego Mości Cesarza, są koniecznie potrzebnemi dla potęgi i bezpieczeństwa państwa. Jeżeli już prawnopolityczne stosunki Lauenburga różnią się tak dalece od stosunków Szlezwik-Holsztynu, że z kroku tego nie można nawet względem tych dwóch Księstw wyprowadzić żadnej zgoła analogii, — o ileż mniej przeto można nabyty traktatem wiedeńskim od Danii — ze współuprawnieniem i współposiadaniem Prus — lauenburgski kondominat porównywać w jakikolwiek sposób z posiadłościami Cesarstwa, którego całości bronić i zachować ją nakazuje najwyższy obowiązek każdemu rządowi austryackiemu, jak również wszystkim ludom monarchii."

W Paryżu mówią wiele o okólniku margrabi de *Lavallette*, który zaleca prefektom, ażeby nie dozwalali otwierać posiedzeń rad jeneralnych mową polityczną. Być może — powiada *W. Ztg.* — że okólnik taki będzie wysłany, ale w takim razie będzie to tylko powtórzeniem tego, co się dzieje każdego roku od czasu, gdy niegdyś p. Persigny użył tej sposobności do wyznania wiary politycznej, chociaż rady jeneralne nie są bynajmniej korporacyą polityczną. Instrukcye dla prezydenta powołują się na to postanowienie, i przeto nie potrzeba nawet osobnego na to okólnika.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 23. sierpnia. *(Nowiny dworu.)* *Gazeta wiedeńska* donosi: Z najwyższego rozporządzenia przywdziana będzie po ś. p. Jego królewicz. Mości *Don Francisco de Paula*, infancie hiszpańskim, żałoba dworska dziś we środę dnia 23. sierpnia, i trwać będzie przez dziesięć dni, to jest aż włącznie do 1. września bez odmiany.

(Życzenie węgierskiej młodzieży z powodu uroczystości urodzin Cesarzewicza.) Podczas odprawionego przedwczoraj w Peszcie festynu dzieci wysłany został następujący telegram do Jej Mości Cesarzowej: „Dzieci miasta stołecznego Pesztu, dziedzice dynastycznej wierności swoich ojców, pamiętają zebrane u stóp ołtarza w modlitwie swojej o Arcyksięciu, Następcy tronu ich miłościwego Króla, i proszą, ażebyś Wasza Ces. Mość jako droga matka ojczyzny raczyła przyjąć najłaskawiej płynące z wrodzonej miłości

życzenia najmłodszej jeneracyi Węgier w uroczystość urodzin Cesarzewicza jako hołd i rękojmię przyszłości."

(Rozporządzenia administracyjne.) Na mocy rozporządzenia pana ministra stanu poruczony został naczelnikom obwodowym w Czasławie, Chrudzimie, Eger, Jiczynie, Königgracu, Pilznie, Pischu, Saucu i Taborze zarząd istniejących w przynależnych miastach obwodowych urzędów powiatowych, przezco ubyło 9 posad naczelników powiatowych.

(Wiadomości bieżące.) ***Wielki Książę Oldenburgski*** przybył tu wczoraj zrana w towarzystwie marszałka nadwornego hrabiego *Grünne*, barona *Ende* i posła Oldenburgskiego pana *Platte*, i wysiadł w hotelu prywatnym, w którym już od soboty mieszkała jego małżonka i familia. Wielki Książę oddał jeszcze przed południem kilka wizyt, a o godzinie 1szej z południa odjechał pospiesznym pociągiem kolei północnej do Berlina.

Radzca nadworny baron *Gagern* powrócił tu z swojej podróży urlopowej. — Badeński poseł baron *Edelsheim* odjechał za urlopem do Marienbadu. — Serbski Książę *Miłosz Obrenowicz* zamieszka przez zimę w Wiedniu.

Francya.

Paryż, 26. sierpnia. *(Różne wiadomości. — „Constitutionnel" i prawo o koalicyach robotników.)* Cesarz nie dzisiaj, jak oczekiwano, lecz dopiero we wtorek przybędzie do Saint-Cloud, wszelkie jednak pogłoski o zjeździe z innymi Monarchami w Niemczech są bezzasadne, Cesarz jedynie chciał odwiedzić cienie swojej matki, jak mówiła pewna osoba bliska rodzinie cesarskiej. Za przybyciem do Francyi Cesarz nie wielu ministrów w Paryżu zastanie. PP. Drouin de Lhuys i Rouher i marszałek Vaillant odjeżdżają jednocześnie do swych rad jeneralnych. P. Rouher bardzo jest kontent ze skutków swej kuracyi w Karlsbadzie i udaje się dziś do Montfermeil, majętności margrabiego de Lavalette, gdzie odbędzie się festyn, na który zjadą się oba ministrowie, węzłami pokrewieństwa jak wiadomo ze sobą złączeni. *Memorial diplomatique* mylnie powiada, że ajent księcia Kuzy p. Alesandri do Plombières się udał. P. Alesandri i owszem w obec wypadków w Bukareszcie odebrał rozkaz pozostania na swem półurzędowem stanowisku. Nawet odjazd hr. Goltza do Biarritz nie jest jeszcze pewny, chociaż przybył z urlopu pierwszy sekretarz legacyi pruskiej hr. Solms. — Pan Maupas, prefekt marsylijski, zrezygnować ma z swego urzędu z powodu słabości zdrowia; miejsce jego zająć ma p. Gavini, prefekt departamentu des Alpes maritimes. — Z Cayenny donoszą, iż piętnastu niebezpiecznych złoczyńców zdołało wydobyć się z więzienia tamtejszego, że w okolicach stołecznego miasta szerzą mord i rabunek. Dotąd nie udało się jeszcze władzy schwytać tych zbiegów.

W Lille była bitka między kirysyerami a żołnierzami z 47go pułku piechoty. Żołnierze użyli broni, którą pomimo wielu skarg z tego powodu po za służbą jeszcze nosić im wolno. Trzech młodych ludzi, którzy o tym samym czasie spokojnie do domu powracali, stali się pastwą pijanego żołdactwa. Dwóch odnieśli ciężkie rany. Z tego powodu wielkie jest w mieście wzburzenie umysłów. Prefekt miał reklamować w Paryżu bardzo energicznie. Cała ta sprawa zahaczy się pewnie o senat, w którym wiele było petycyj, ażeby żołnierzom zakazać noszenie broni poza służbą.

Monitor donosi, że księżna Matylda w szkole córek oficerskich w Queonen, a księżna Klotylda w podobnejże szkole w Napoleon des Loges przy rozdawaniu nagród prezydować będą.

Książę Napoleon przybył do Paryża i zwiedzał nowe budowle w Palais Royal. Książę bardzo się niemi zajmować ma, co dowodzi, iż zimę w Paryżu przepędzi.

Constitutionnel z powodu koalicyi robotników zamieścił artykuł następujący:

„Jest to już w charakterze Francuzów, że we wszystkiem przesadzają i wszelką miarę przekraczają. Niech tylko pokaże się cień liberalnego prawa jakiego, aliści ultrakonserwatywni drżą, a liberaliści przesadnym oddają się nadziejom. Powtórzyło się to przy promulgacyi nowego prawa o koalicyach. Ministrowie wpadają w obawy przesadzone, robotnicy występują z szalonemi żądaniami, a osoby, których to w rzeczy samej nic nie obchodzi, widzą już początek rewolucyi. Praca jest dla kapitału przemysłowego tem, czem papiery publiczne są dla kapitału brzęczącego, ulega zatem podobnymże oscillacyom podnoszenia się lub spadania. Między pracodawcami a robotnikami stanowić więc może tylko wzajemna ugoda, i jeżeli nowe prawo przyznało robotnikom prawo do naradzania się i targowania, to jednak monopolu im nie dało. Jeżeli robotnik kapitał zmusić chce, ażeby dał więcej niż może, to w takim razie odstręczy kapitał i nie rychło znów go ku sobie nawróci. Dlatego robotnik tylko w razach wyjątkowych posunąć się powinien aż do odmówienia pracy. Może on obrać sobie delegowanych, ale baczyć na to musi, ażeby ci delegowani w własnym interesie go nie wyzyskiwali. W Anglii zaniechanie pracy trwało w Prestonie prze całe półroku; 30.000 robotników było w największej nędzy, pracodawcy zostali zniszczeni, część przemysłu zwróciła sie ku innym stronom, i długiego potrzeba było czasu, żeby te rany się zagoiły. W tem wielka jest nauka. Jeżeli bowiem robotnik ma prawo do odmówienia pracy, to znów pracodawca ma prawo zamknięcia warsztatu, a skutkiem takiej walki jest często zniszczenie industryi. Prawo o koalicyach ożywione jest zaiste liberalną bardzo ideą, lecz ażeby się na co przydało, trzeba zaniechać wszelką myśl zaczepki, i nie stracić z oczu myśl narodowo-ekonomiczną, z której powstało. Chcielibyśmy, ażeby od czasu do czasu ogłaszano cenę zarobku dziennego, podobnie jak kurs papierów giełdowych. Cena ta zmieniałaby się według podaży do popytu, ale zachowanaby była zasada wolności w stosunkach naszych. Wielką tę zasadę zapoznają ci, coby groźbą chcieli doprowadzić do zamknięcia pewnych warsztatów, jak i ci, coby kobiety z drukarni wydalić chcieli. Lecz sa to tylko chwilowe nadużycia, które sprawiedliwej karze ulegną, sumienia zaś publicznego obałamucić nie zdołają.

Szwajcarya.

Berna, 20. sierpnia. *(Przybycie Cesarza Napoleona do Arenenberg.)* Cesarz Napoleon III. przybył do Arenenbergu wczoraj pomiędzy 5tą a 6tą wieczorem wraz z Cesarzową i orszakiem liczącym około 30 osób. Podróżni jechali osobnym pociągiem z Kehl do Konstancyi, a ztąd w sześciu czy siedmiu powozach najętych. Pomimo deszczu ludność licznie zgromadziła się na drodze. W Ermatingen urządzono bramę tryumfalną z napisem: „przez wdzięczność", w Salenstein bito z moździerzów.

Przy wjeździe do parku, gdzie zgromadzenie było liczniejsze podróżni wysiedli z powozów i szli pieszo, a Cesarz witał dawnych znajomych, rozmawiał z nimi i ściskał ich za ręce. Wziąwszy Cesarzowę pod rękę udał się z nią do kaplicy, gdzie znajduje się statua Królowej Hortenzyi z białego marmuru.

Niemcy.

(Obchód urodzin Jego Mości Cesarza austryackiego.) **Od ujścia Wezery** piszą do *Jener. koresp.* pod dniem 19. b. m.: Dzień wczorajszy był dla naszego młodego miasta portowego Geestemünde dniem świątecznym: po raz pierwszy nastręczyła nam obecność austryackiej korwety „Fryderyk" sposobność do obchodzenia rocznicy urodzin Jego Mości Cesarza austryackiego. Już 17. b. m. wieczorem oznajmił huk dział z okrętu nadejście dnia uroczystego; wczoraj z rana jaśniała korweta w przystani świetnem przystrojeniem i rozpoczęła dzień pobudką na okręcie i salwami, które powtarzały się w południe i wieczorem, a na które w południe odpowiadały liczne strzały działowe także z fortu hanowerskiego. Oficerowie fortu hanowerskiego składali na pokładzie korwety zwykłe gratulacye i byli obecni na wyprawionej tam w południe świetnej uczcie. Wieczorem przyczynili się także obywatele miasta Geestemünde do uświetnienia tej uroczystości, udając się okrętem parowym na przystań do korwety „Fryderyk" z muzyką i faklami. Widok tej żeglugi, przyczem okrążano kilkakrotnie korwetę, był zaprawdę czarujący.

Księstwa Naddunajskie.

(Rozruchy w Księstwach naddunajskich.) Czytamy w *Dzienniku warszawskim*: „Dzienniki zaczynają zwracać uwagę na rozruchy w Księstwach naddunajskich. *Nord* obszernie rozbiera ten przedmiot i dowodzi, że Książę Kuza obaliwszy dawny porządek polityczny i społeczny w Księstwach, w interesie własnym, a nie w interesie ludu, nie zdołał utrwalić nowego, i z tego powstał prawdziwy bezrząd. Susza, a następnie wylewy, doprowadziły mieszkańców do nędzy, kiedy tymczasem podatki ciągle wzrastały; przy takim niezadowolnieniu ludności, potrzeba było już tylko byle czego, aby wywołać wybuch. Zaprowadzenie monopolu tytoniu, szkodliwe nie tylko dla handlujących nim plantatorów, lecz i dla całej ludności, przez tak znaczne podniesienie ceny artykułu powszechnie używanego, było kroplą wody przyczyniającą się do wylania płynu z przepełnionego naczynia. *Nord* w spiesznym powrocie Księcia Kuzy do Bukaresztu upatruje dowód, jak groźne musiały być te rozruchy, których powody objaśnia. Tymczasem *Opinion nat.*, która od dwóch lat przedstawiała ciągle Księstwa Naddunajskie jako raj ziemski, w kłopocie, jak objaśnić rozruchy, zwaliła je na intrygi rosyjskie, co jej dało sposobność do nowych szumnych deklamacyi. *Nord* tak w końcu się odzywa: „Po co „usiłować wykazać redaktorom *Opin nat*, że Rosya w obecnym „okresie wewnętrznego swego przekształcenia, bardziej niż które„kolwiek mocarstwo, ożywiona jest życzeniem, aby pokój panował „na Wschodzie, tak samo jak na innych jej granicach? Po co im „przypominać rady umiarkowania i pojednania udzielane przez ga„binet petersburgski, tak w Konstantynopolu jak w Bukareszcie i „Belgradzie, dla uprzedzenia przyszłych zajść i załagodzenia istnie„jących? Napróżnoby się traciło czas; *Opin. nat.* widzi rzeczy i „ludzi nie tak jak są, ale jak pragnie żeby były."

Kronika.

(Operacya okulistyczna.) „Czas" donosi: W szpitalu starozakonnych w Krakowie operował dnia 15. b. m. profesor Sławikowski starca Izraela Fruchtbaendlera na kataraktę przez wyjęcie jej z oka. Operowany szczęśliwie widzi. Na wykazie profesora Sławikowskiego jestto 4172 osoba, której tenże tym radykalnym sposobem wzrok przywrócił.

(Kąpiele w Krynicy.) "Czasowi" donoszą z Krynicy, iż tegoroczny zjazd gości kąpielnych w bieżącym miesiącu tak dalece dopisał, że wszystkie pomieszkania, do 530 pokoi wynoszące, nietylko w zupełności zajęte zostały, ale nawet w ostatnich chwilach mieszkań w Krynicy dla gości brakowało. Bo też

liczba tegorocznych gości w tem zdrojowisku bawiących, wynosi do tej pory 441 rodzin z 855 osób złożonych, dla których udzielono ogółem wszelkiego rodzaju kąpiel 14.84$_{s}$. Jaki był z tego powodu ścisk i natłok do szczupłych i wcale nieodpowiednich na taką potrzebę wanien, łatwo sobie wyobrazić można. Z największem też upragnieniem spoglądają goście na budowę nowych łazienek, już prawie na ukończeniu będących, bo rychłe oddanie ich na użytek publiczny zapobieży brakowi dotąd czuć się dającemu.

Oprócz koncertów przejezdnych artystów jak: Angyalfiego Sandora barytonisty i naszego ziomka Stanisława Szczepanowskiego, uprzyjemnił chwile pobytu gościom krynickim teatr polski pod zarządem p. Sulikowskiego od trzech tygodni po trzy do czterech przedstawień scenicznych na tydzień tu dający, tak że odegrane dobrze niektóre sztuki, jak Korzeniowskiego: „Qui pro quo", „Pani Kasztelanowa", „Nauka dla mężów", „Majster i czeladnik" Bogusławskiego, „Stare wiarusy" itd. mile zapełniły wieczory w tutejszem monotonnem życiu wyłącznie kuracyi poświęconem. Obok tego powstały tu między gośćmi dwa godne wspomnienia projekta, pierwszy: założenia szpitalu dla ubogich, kuracyi przy tutejszym zdroju wymagających, a drugi wzniesienia ciosowej figury Matki Najświętszej Łaskawej w parku ponad zdrojem na wzgórzu Michasiowa zwanem, według rysunku artysty naszego p. Grotgera. Wybrane ku temu osoby gorliwie krzątają się około jak najrychlejszego urzeczywistnienia powyższych projektów.

(Telegraf zaatlantycki.) Myśl zakładania telegrafu zaatlantyckiego jeszcze w tym roku, zaniechano. Nastąpi to dopiero w maju p. r.

(Pani Duruy małżonka francuzkiego ministra oświecenia) przeszła jak donosi „Epoque" z religii protestanckiej na katolicką. Ceremonia odbyła się w kościele Saint Etienne du Mont w Paryżu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 24. sierpnia. *(O spółce naftowej paryskiej.)* Mówiąc o zawiązującej się w Paryżu spółce naftowej, zrobiliśmy uwagi jakie nam się nad przedsiębiorstwem tem nasunęły, jakie z samej natury rzeczy wypływały. Aliści w Numerze 190 *Czasu* znachodzimy ustęp z korespondencyi z Paryża, który uwagom naszym bezzasadność i nieprawdziwość, niezrozumienie rzeczy a może i złą wolę zarzuca. Na zarzuty tak ciężkie w krótkości odpowiedzieć musimy.

Nawet *Czas*, który w jednym z poprzednich Numerów tak gorąco i prawie z kaznodziejskiem namaszczeniem za spółką naftową paryską przemawiał, dziś uwagom naszym poniekąd słuszność przyznaje. Nie podziela bowiem zdania szanownego korespondenta, jakoby spółka statutów ogłosić nie mogła dla tego, że zatwierdzenia rządu jeszcze nie uzyskały. Ogłaszając wyciąg ze statutów wypadało przynajmniej umieścić w nim to co się do zarządu spółki odnosi, o czem zupełnie przemilczano, bo przecież ten, co akcye subskrybować ma, pragnie zawsze wiedzieć kto i w jaki sposób majątkiem jego zawiadywać będzie. Że we Francyi, jak szanowny korespondent przytacza i jak nam dobrze wiadomo, mają dosyć praktyki w układaniu podobnych towarzystw, żeby prawa i prawdziwy interes akcyonaryuszów znalazły w statutach dostateczne zabezpieczenie — to nie wystarcza. Rzecz to za nadto ważna ażeby na ogólnem zapewnieniu poprzestać można. Uwagi więc nasze pod tym względem nie były tak bezzasadne jak się szanownemu korespondentowi zdawało.

Przychodzimy teraz do owych sześciuset akcyi 500 frankowych, które założycielom z góry przyznane być mają, nie tyle tytułem kosztów na założenie spółki łożonych, ile raczej jako premia czyli wynagrodzenie za pomysł powzięty i myśl podaną. Że założycielom każdej spółki przemysłowej należy się pewne wynagrodzenie za sam pomysł zawiązania spółki, o tem dobrze wiemy i na to chętnie się zgadzamy. Lecz wynagrodzenie to należy im się tylko w tym razie, jeżeli pomysł okaże się trafny, to jest jeżeli akcyonaryusze krom procentu od kapitału, sowite jeszcze dywidendy pobierać będą. W razie przeciwnym założycielom nic się nie należy, bo trudno żądać, ażeby akcyonaryusze wynagradzali założycieli za to, że ich namówili do przedsiębiorstwa, które żadnego zysku nie daje. Bardzobyśmy więc byli pojęli gdyby założyciele zastrzegli sobie jakąś część a chociażby i połowę dywidendy, jaka się okaże po strąceniu procentu od kapitału akcyjnego. Ale przyznać sobie z góry sześćset akcyj, które jako zupełnie wpłacone (liberés) uważane być mają, i jako takie całkowity procent pobierać będą, chociażby akcyonaryusze żadnej dywidendy nie pobierali, to właściwem i słusznem nazwać nie możemy. W tem co pod tym względem powiedzieliśmy, nie było niezrozumienia rzeczy, jak się znów szanow. korespondentowi wydawać mogło.

Że wielką zasługę mają ci co do kraju naszego ściągają obce kapitały, bez których my przy exploatacyi zasobów naszych się nie obędziemy, na to się chętnie zgadzamy i zasługę tę należycie oceniać umiemy. Wiemy zaś dobrze o tem, że zawięzywanie przedsiębiorstw akcyjnych nie w celu chwilowego ażyotażu na giełdzie lecz dla rzetelnej exploatacyi jakiego pomysłu, nawet we Francyi dziś wcale nie jest łatwa, bo wiele pomysłów takich omyliło. Dla tego też przy zawiązywaniu spółek zupełna jawność pierwszym jest warunkiem akcyonaryuszów do przystąpienia zachęcić mogącym. Spółki zaś w celu wydobywania i przerabiania nafty galicyjskiej dotąd zagranicą zawięzywane, nie pojętą zasłaniają się tajemnicą, jak to *Czas* słusznie uważa. Co do spółki paryskiej ustęp z korespondencyi, na który właśnie odpowiadamy, tajemnicy wcale nie rozjaśnia. Dla tego zdaniem naszem wypadałoby, ażeby założyciele spółki paryskiej ogłosili jeżeli nie już cały statut w zupełności, to przynajmniej wszystko to co się do zarządu spółki odnosi, a o czem dotąd zupełnie przemilczano. Zdaniem naszem nawet dopełnienie wyciągu ze statutów a choćby i ogłoszenie ich w całości jeszcze nie wystarcza. Chcąc przekonać publiczność, że przedsiębiorstwo za którem się przemawia, istotnie jest zyskowne, wypadałoby obok statutów ogłosić plan ekonomiczny działania zamierzonego przedsiębiorstwa, na podstawie dokonanych poszukiwań oparty i chociaż w przybliżeniu perspektywę zysku wykazujący. Plan taki ekonomiczny jest tem przy przedsiębiorstwach przemysłowych, czem jest Conto finto przy operacyach handlowych. Nie ręczy wprawdzie za nic, ale przynajmniej rzecz wyświeca i chociaż w przybliżeniu obliczyć ją dozwala. Przypominamy sobie jak w roku 1836, działał dom Rotschildów przy rozpisaniu subskrybcyi, na akcye kolei żelaznej północnej; pierwszej jaką w Austryi założono. W ten czas rezultat obliczeń i badań sporą broszurkę tworzył i obok wezwania do subskrybcyi był wydrukowany.

Trudno żądać, żebyśmy podobnie jak *Czas* spółkę siedlisko swe w Paryżu mającą, spółką krajową obywatelską nazwali, bo tem ona nie jest. Z siedliskiem w Paryżu spółka usuwa się zupełnie z pod praw krajowych, z pod wpływów obywatelstwa krajowego, jak to poprzednio już powiedzieliśmy, a co szanowny korespondent zupełnem pomija milczeniem. Mówi on wprawdzie o jakiejś dyrekcyi we Lwowie, o której w wyciągu ze statutów żadnej wzmianki nie znajdujemy. W każdym razie będzie to tylko dyrekcya podrzędna, bo siedlisko spółki w Paryżu. Paryż to wprawdzie nie Mexyk, nie Kalifornia, trudno jednak żądać, ażeby obywatele galicyjscy na ogólne zgromadzenia akcyonaryuszów do Paryża jeździli, chcąc wpływ jaki na zarząd spółki wywierać. Akcye kolei żelaznej galicyjskiej są po wielkiej a może i po większej części w ręku obywateli galicyjskich, a jednak obywatele ci na ogólnych zgromadzeniach bardzo nieliczne są reprezentowani, bo już podróż do Wiednia jest dla nich za uciążliwa, chociaż do Wiednia znacznie bliżej jak do Paryża. Jeżeli spółka naftowa w Paryżu zawiązana zaufanie w kraju obudzić ma, to siedliskiem jej nie Paryż, ale Lwów lub Kraków być powinien, bo tak z samej natury przedsiębierstwa wypada.

W końcu pojąć jeszcze nie możemy zkąd szanowny korespondent paryski nabyć mógł mniemania, iż może osoby założycieli albo ich nazwiska niepodobać nam się mogą. W tem co o spółce naftowej paryskiej powiedzieliśmy i powiadamy, mamy jedynie na względzie rzecz a nie osoby, bo i my zarówno z *Czasem* śmiało to o piśmie naszem powiedzieć możemy, że nie prywacie ale rzeczy publicznej służyć ono pragnie. O złą wolę nikt pomawiać nas prawa nie ma. Z zarzutem złej woli występują zwykle ci, co na żadne już argumenta zdobyć się nie mogą.

Przemyśl, 21. sierpnia. Następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. były na targach w obwodzie Przemyskim:

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jaworów		Mościska		Sądowa Wis.		Niżankowice		Sieniawa	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy .	3	5	3	60	3	10	2	82	2	57	3	2
„ żyta .	2	12	2	25	2	30	2	27	2	5	2	20
„ jęczmienia	1	40	1	40	1	50	1	62	1	80	2	20
„ owsa .	1	55	1	40	1	10	1	20	.	.	1	80
„ hreczki .	2	50	2	25	2	50	2	.	.	.	2	50
„ kukurudzy .		.	.	.	.	.	.	.	.		.	.
„ ziemniaków	1	50	1	.	.	80	.	85		.	1	50
Cetnar siana . . .	1	.	.	60	1	40	.	80	.	.	.	80
„ wełny	.	.			.	.	.	.	.		.	.
„ nasienia koniczu		.			.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7		8	.	9	.	5	60	6	24	5	60
„ „ miękkiego	5	.	5	50	7	4	20	.	4	16	3	65
Funt mięsa wołowego	.	14	.	10		12		11	.	8	.	10
Mas okowity	.	50	.	90	.	44	.	58	.	60	.	70

Wiedeń, 22. sierpnia. *(Targ na woły.)* Na naszym wczorajszym targu było 2858 wołów; z tych sprzedano na potrzebę miejscowę 1599sztuk, na prowincyę 962 sztuk, i płacono za wołu ważącego 480 do 650 ℔ 120 złr. do 167 złr. za 1 cetnar 21 do 24 złr.

Ostatnia poczta.

Berlin, 23. sierpnia. Wielki Kiąże Oldenburgski przybył tu dziś z rana pod przybranem nazwiskiem hrabi Rastede z małżonką, wysiadł w Hotel Royal, i jutro odjedzie dalej do Eutinu.

Kopenhaga, 23. sierpnia. Wielki Książę rosyjski Konstanty przybył tu dziś po południu z swoim synem i udał się na zamek Bernstorff. Pobyt jego potrwa do 8 dni.

Lizbona, 22. sierpnia. Książę sabaudzki Amadeusz powrócił do Włoch, jak sądzą, rozgniewany oporem nuncyusza papieskiego przeciw przyjęciu Króla Wiktora Emanuela na ojca chrzestnego dla Infanta Portugalii. Panuje tu oburzenie przeciw nuncyuszowi i z powodu słabości rządu.

Bukareszt, 22. sierpnia. Cholera wtargnęła z Gałaczu do Braiły, ale występuje nie bardzo gwałtownie. Aresztowanych na dniu 15go b. m. panów Rosetti, Bratiano i Brailoi musiano dla zupełnego braku obciążających faktów wypuścić na wolność. Miasto zupełnie spokojne, jednak obiegają pogłoski o bliskiem, powtórnem powstaniu.

Nowy Jork, 12. sierpnia. Przy dyskusyi w gabinecie nad polityką jaka ma być zachowaną względem rekonstrukcyi południa, oświadczył prezydent Johnson, że pomimo opozycyi trzymać się będzie swojej polityki. Z armii rozpuszczono dotąd 700.000 żołnierzy, a pozostało 300.000. Konwencya republikańska w Maine powzięła uchwały na rzecz prawa głosowania murzynów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. sierpnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	324.29	+ 12.4	86 8	południowy sł.	deszcz
2. god. po poł.	324.23	+ 17 4	76.4	zachodni „	pochmurno
10.god.wiecz.	324.94	+ 13 6	87.4	„ „	„

Ilość deszczu 1.‴31.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. sierpnia.

Hotel George: PP. Mielnikow, c. r. jenerał, Schulze T., c. r radzca dworu, i Schpilew, c. r. kap., z Petersburga. — Zieliński Lud., z Lubyczy. — Laurent Mik, c. r. radzca państwa i Trubatschejew Włodz., c. r. sekr. koleg., z Rosyi.

Hotel europejski: Obertyński Wład., z Leszczkowa.

Hotel Langa: Glawcze Alex., i Fesi Teodor, z Kiszenewa. — Janowski Leo, z Odessy.

Hotel angielski: Reindl Ant., c. k. pens. major, z Wolicy. — Augustynowicz Sew., z Szeptyc. — Suchocki Ant. i Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów. — Zaleski Jan, z Podola.

Hotel Krakowski: Zwolski Julian, z Bryniec.

Pod tygrysa: Falkowski Michał, z Głuchowa.

Pod białego niedźwiedzia: Rakiewicz Michał, z Mińska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. sierpnia.

PP.: Hr. Borkowski Wit., do Winniczek. — Hr. Tarnowski Wład., do Wróblewic. — Zuschik Józef, c. k. prz. pow., do Borszczowa. — Domaradzki Tyt., c. k. kap., do Rzeszowa. — Jordan Antoni, do Podhorzec. Łodyński Stanisław, do Naborzec. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Nowacki Kaz., do Tejsarowa. - Paprocki Antoni, do Kisielowa. — Piliński Tad., do Tarnowic. — Terlecki Alex., do Wożeńska. — Skrzyński Stan., do Bystrowic.

T E A T R.

Jutro (przedst. niem.) „**Der Prophet**"; wielka opera w 5 aktach, na dochód p. Henryka Sontheima.

Kurs Lwowski.

Dnia 24 sierpnia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	11	5	15
Dukat cesarski	„ „	5	13	5	17
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	84	8	98
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	68	1	70
„ papierowy rosyjski	„ „	1	43	1	45
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	82	69	43
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	20	72	93
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	98	71	73
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	73	40	73	98
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	33	197	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24 sierpnia	złr.	kr.
5% Metaliki	68	90
5% pożyczka narodowa	73	60
Losy z 1860 roku	89	15
Akcye banku wiedeńskiego	779	—
„ „ kredytowego	175	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	[illegible]
Srebro	107	—
Dukat pojedyńczy	5	16

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. sierpnia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	63.35	68 45
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.25	98 75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	73 75	73 85
od kwiet. do paźd. po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	79.30	79.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	68.60	69 —
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	69.40	69 50
dtto. po 4½%	59.75	60.—
dtto. „ 4%	53 50	53 75
dtto. „ 3%	40.—	40 50
dtto. „ 2½%	34.—	36 —
dtto. „ 1%	13.50	13.75
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	144.—	144.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	140.50	141.50
Przez. do wyl. z r. 1854	83 —	83 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	89.60	89.70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.30	95.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	80.60	80.70
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	65.—	65.50
„ „ „ 4½%	59.50	60.—
„ „ „ 4%	53.—	53.50
„ „ „ 3½%	45.50	46.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	57.—
„ 2¼%	50.—	51.—
„ 2%	44.—	45.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	82 50	83.—
Wyż. Aust.	83.—	85.—
Salcburg	89.—	91.—
Czech	89 —	91.—
Morawii	82.50	83.50
Szląska	88.—	89.—
Styryi	85.—	86.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Węgier	71.25	71.90
Banatu Tem.	70.75	71.25
Kroacyi i Slawonii	72.—	73.—
Galicyi	71.15	71 75
Siedmiogrodu	68.—	68 50
Bukowina	68.25	68.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	69.—	69 25
Banat Temesz.	68.—	68.20
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	93.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	54.—	55.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	54.—	55.-
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	17.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	781.—	782.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	175.—	175 20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	587.—	589.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	73 50	74.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1668.—	1670.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	178.50	179.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	209 —	211.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.—	131.50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	196.25	196.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	81.—	83.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.—	162.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	118 —	118.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	— —	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	695.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	245.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	— —
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	131.—	133 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	479.—	480.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	224 —	225.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	380.—	382.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	260.—	265.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375 —

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	93 10	93 40
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	— —	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.75	88 85
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	63.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.25	80 50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98 50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	84.—	84.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	77.—	77 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	111.—	112.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	104.—	104 25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79 50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.75	89.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76 —	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	91.50	92.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96 50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89 50

6 Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	121 60	121.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	8[illegible] –	80 50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49 —
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.50	23 50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	75.—	78.—
Salma „ 40 „ „	27.—	28.—
Palfiego „ 40 „ „	25.50	26 —
Clarego „ 40 „ „	23.—	24 —
St. Genois „ 40 „ „	23 —	24.—
Windischgrätza 20 zł. „	16 75	17 25
Waldsteina 20 „	16.—	17 —
Keglevicha 10 „	12.—	12 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	90 85	90 80
Berlin za 100 tal.	—.—	— —
Wrocław za 100 tal.	—.—	— —
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.—	91 —
Genua za 100 lir. piem.	—.—	— —
Hamburg za 100 M. B.	81.—	80 90
Lipsk za 100 tal.	— —	— —
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	109.35	109 40
Lugdun za 100 fr.	—.—	— —
Medyolan za 100 lir. wł.	—	— —
Marsylia za 100 fr.	43 30	43 40
Paryż za 100 fr.	43.45	43 45
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	— —
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	— —

(31 dni po okazaniu)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.17	5.18
dtto. pełnej wagi	5.17	5 18
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.73	8.75
Rosyjski imperyał	8 95	8 98
Talar związkowy	—.61	1.62
Srebro	107.25	107.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.